



## THE BLACK BOX TREASURES (#29)

There is an interesting term called the “black box theory”. It speaks about an object which can be analyzed in terms of its input and output, but there is no knowledge of its internal workings. Many of us probably don’t know that in our Archives here in Rome we have more than 200 black boxes. Some of those treasures have seen the light of day in many publications, but there are still others waiting to be seen...

### (Our Constitutions #29)

The last General Chapter introduced some changes to our Constitutions, mainly to conform it to the current ecclesiastical legislation. After receiving the approval from the Congregation of the Institutes of Consecrated Life and

Societies of Apostolic Life, the “updated” Constitutions can be officially presented to the members of the Congregation. Superior General Fr. Paul Voisin CR began handing it out to our members during his canonical visitation of the Polish Province. Soon everyone in the Congregation should receive his copy of the Rule. With this in mind, I would like to share with you a letter written by Fr. Peter Semenenko, C.R. on September 3, 1950 to Fr. Joseph Hube, C.R. In his letter Fr. Peter is referring to the Rule of 1850 which was “a blueprint for the future, enabling the community to respond to the needs of the contemporary Church without losing sight of its roots and the vision of its founder” (J. Iwicki, *Resurrectionist Charism*, 147).

“I am convinced that the Rule in its substance comes from God; that is, each of its main points, and all of them together, was given to us by God. Therefore, it is not proper to change the points themselves, even though we may change their order, their expression, etc. If we once began to make changes in the Rule there would be no end or limit to such changes. God forbid that this should happen! Therefore, let us respect and strive to observe the Rule, rather than begin tearing it to shreds the day after we accepted it.

My dear Father, there is one thing you must definitely accept: The composition of the Rule requires the Spirit of God. Now please give this some thought. In your judgment, at what moment were we more likely to have the Spirit of God? Was it when united in prayer, love and harmony, we unanimously accepted the Rule? Or is it now when no longer possessing the means of listening to one another and so reaching an agreement, each one tends to his own inspirations and reaches different conclusions?

Further, my dear Father, this Rule binds us. Only a general chapter can decide such matters.”

(P. Semenenko, C.R., Letter to J. Hube, C.R., dated September 3, 1850, ACRR 493)

Paryż, 3 Wnieśnia 1830

Kochany moj i najdroższy Ojcie,

Otrzymałeś list N. Alexandra, który

Osi przesyła, z jego uwagami nad poprawie-  
 niem Reguty. - My także z N. Karolem mamy  
 nagle uwagi przesyłać. - Zabieram się więc do  
 napisania mojej. - Zawsze moj drogi Ojcie od  
 wyrzucenia pewnego rodzaju smutku z tego powodu,  
 smutku który snad pochodzi iż zdaje mi się że za-  
 czynamy robotę nad którą nie smutniejszego,  
 jeśli tylko w niej się nie powstrzymamy, wyda-  
 nych się dla nas niemoż. - Żeby moja myśl  
 wytkomaczyć, wytkorzę obcierniej przekonanie gło-  
 bokie na któreś reszty buduje. -

Przekonanie moje jest że ta Reguta co do  
swójjej treści od Pana Boga pochodzi, to jest  
 że wypisuje jej głośnie przysła i ich catość  
 od Pana Boga nam jest dana. - Nad można  
 nam zmieniać się wyrażenie, poradek i t d

ale samych punktów zmienić się niegodzi  
i że gdybyśmy raz zaczęli, czego medej Boże!  
wówczas tego zmieniania nie byłoby końca,  
miary. — Ojciec przedstawił kilka punktów  
do zmieniania, 5 czy 6; — a tu zaraz K. Ale  
xander przedstawił ich 20 czy 30; a między innymi  
tak ważne, żeby całe nasze zgromadzenie prze-  
mieniły, i zniósł takiego, taki inny, a inny  
zbyt nie nadatoby mu kierunek. Jakiś np. je-  
su w artykule gdzie jest mowa o proboszczach; w któ-  
rym artykule wprawno jest zawarte bez szumu i  
hałasu co tylko o proboszczach zgromadzenie powie-  
dzien winno być; artykuł o <sup>którego</sup> moim <sup>tytu-  
le</sup>  
cała przyszłość naszej sprawy apostołkiej urodzić się;  
a tu tymczasem mamy go odciągnąć od rezultatu jakby  
do niego był bez racji przypięziony. — Toi powiedzą  
i o wryskach <sup>(artykułach)</sup> innych, o tych nawet które zostają a  
które jutro lub po jakimś czasie tenże sam brat  
lub który inny wnieśli aby przemarać. — Wracam  
wzrost do mojej głównej racji: Mamy powody do  
ufania w Regata nasza w do woiły głównej punktów  
od Pana Boga pochodzi; stajemy więc ja i starajemy

lis wyprzedzić, ale nie targajmy się na nią ma-  
zejutrz po jej przyjęciu. —  
Na jedną rzecz musimy się koniecznie  
zgodzić mojej drogi Ojcie: że do Stanowienia Regaty  
potrzeba Ducha Bożego. Teraz że raz się nad tem  
zastanowić: w której chwili radzić mogliśmy  
przedej mieć Ducha Bożego: czy kiedy wrysk  
razem, w modlitwie, miłosci i zgodzie, spólnie  
rezultat przyjmowaliśmy; czy teraz kiedy każdy  
osobno, swoim własnym natchnieniem słuchając,  
inaczej zastanawiając się, i nie był do zgody  
ale do wytknięcia jedni drugich przyjęć środka  
niemamy?

Mój najdroższy Ojcie, może zdanie przed  
Panem Bogiem jest tylko tym zmianom dać  
pokój. — Jeżeli idzie tylko <sup>głównie</sup> o zmianę wypracowania  
lub jakiego sposobu, nie nadzwyczajnego traci, ka-  
kie poprawi namratnie zrobić można przez liście  
i między sobą, w toż samem celu i celu,  
ale co do treści i w tak ważnych rzeczach — mieć  
się wstaje że radzimy sposobem niewypała

Z rozsta mój drogi Ojciec ta Regula nas  
obowiązuje - Oboi ona stanowi że tylko Zebranie  
ogólne o takich rzeczach rozstrzyga. - Zebrania ogól-  
nego listami zastąpić niemożna; trzeba więc go  
cierpliwie czekać, albo zaraz zebrać; - ale inaczej  
zmian podobnych radu ~~Prziera~~ robić niemożna.  
Byłoby to najwęższą miarostawnością, wystronieniem,  
pnieciem Regule a zatem grzechem przeciwko Bogu.

Kochany Ojciec na te wszystkie powody możesz  
nie zwrócić; tak byłeś mój drogi Ojciec zajęty swoimi racjami  
przeciwko innym artykułom, żeś na co innego nie zważał. Wpress-  
tyku moim więcej starałem Ci się odpowiedzieć na twoje racje; ale  
śledztwem także moja odpowiedź przyjęła, niewątpliwie że dostąpiła  
moje uwagi także zupełnie do twego zadowolenia. Niepo-  
trzebuj się zapewniać mój najdroższy Ojciec z jaką dla Ciebie  
wstoją i sprawnością to piszę.

Coi nam porostaje robić? Mój drogi Ojciec, nie innego  
jak to com w pismach Twich wskazywał. Mnieśmy podać  
prywatnie Ojcu S. naszą regule, albo nawet i z tem jeszcze za-  
czekać; ale publicznej approbatai szukać ani na myśl mieć  
nie możemy. - Zostaje nam Pana Boga prosić aby  
coi zrobił i dał nam ~~coś~~ <sup>2. raz</sup> sobie wynady, i czerpić z niego - a  
potem będzie chwila. - Ojciec ile się nie jestem rarem!

Catujz swoje zycie mój drogi Ojciec i może abyś się  
modził za niezgodnego za najniegodniejszego ze wszystkich dwóch  
tworich, Krzysztof jestem = X Piotr